

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z 24 lutego 2016 roku w sprawie I C 3802/14 w punkcie 1 zasądzono od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 9.964,18 zł z ustawowymi odsetkami: w zakresie kwoty 3.835,18 zł od dnia 27 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; w zakresie kwoty 65,10 zł od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty; w zakresie kwoty 1.463,70 zł od dnia 30 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; w zakresie kwoty 1.568,25 zł od dnia 8 lutego 2013 roku do dnia zapłaty; w zakresie kwoty 2.300,10 zł od dnia 12 marca 2013 roku do dnia zapłaty; w zakresie kwoty 731,85 zł od dnia 27 marca 2013 roku do dnia zapłaty; oraz kwotę 2.159,15 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W punkcie 2 oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że 18 grudnia 2012 roku doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył samochód marki S. (...) nr rej. (...) będący własnością powódki M. D.. Pojazd sprawcy kolizji ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza w (...) S.A. z siedzibą w W.. Następnie 20 grudnia 2012 r. powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi telefonicznie, zaś 27 grudnia 2012 r. pisemnie. W tym samym dniu rzeczoznawca ubezpieczyciela przeprowadził oględziny pojazdu i sporządził protokół wypadkowy. Ubezpieczyciel wyliczył koszt naprawy uszkodzonego auta na 4.468,80 zł.

W kalkulacji szkody przyjął stawkę za roboczogodzinę w wysokości 40 zł oraz ceny detaliczne części zamiennych podanych w systemie A.. Zastosował urealnienie (pomniejszenie wartości) na oryginalne części zamienne w wysokości 60 %. Wartość materiału lakierniczego została przyjęta w wysokości 67 %. Ubezpieczyciel dokonał również potrącenia za lakierowanie zderzaka przedniego zgodnie z oceną techniczną w wysokości 50 % z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia powłoki lakierniczej zderzaka. W nagłówku kalkulacji zastrzeżono, że obrazuje ona zakres uszkodzeń pojazdu i nie przesądza o odpowiedzialności (...) S.A. za szkodę. Pismem doręczonym 7 lutego 2013 r. powódka wezwała ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania w terminie 14 dni. Pismo było adresowane na: (...) ul. (...), (...)- (...) W.. Decyzją z 7 marca 2013 r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 4.468,80 zł. Zostało ono przebrane na konto powódki 8 marca 2013 r. Powódka dokonała częściowej naprawy auta po uzyskaniu odszkodowania. Wypłacona kwota nie wystarczyła na pokrycie całości naprawy. C. kosztów naprawy sfinansowała również z własnych środków. Powódka nie dokonała naprawy auta przed wypłatą odszkodowania, gdyż nie posiadała na ten cel środków. Pismem z 18 marca 2013 r. doręczonym pozwanemu 21 marca 2013 r., powódka wystąpiła do pozwanego z wnioskiem o przeprowadzenie dodatkowych oględzin pojazdu

w terminie 3 dni pod rygorem zlecenia oględzin niezależnemu rzeczoznawcy. Wniosek został wysłany na adres: (...) S.A. ul. (...), (...)- (...) W.. Trzeciego kwietnia 2013 r. powódka wystąpiła do Ogólnopolskiego Zespołu (...) o ustalenie kosztów naprawy pojazdu na podstawie kalkulacji naprawy ubezpieczyciela i oględzin dokonanych przez prywatnego rzeczoznawcę. W kalkulacji z 4 kwietnia 2013 r. rzeczoznawca P. K. wyliczył koszt naprawy uszkodzonego auta na 11.055,18 zł przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Przyjął stawkę za roboczogodzinę w wysokości 95 zł. Przed dokonaniem wyceny P. K. dokonał oględzin pojazdu. Po demontażu elementów zewnętrznych w pojeździe okazało się, że uszkodzeniu uległy również inne części niż przyjęte w kalkulacji ubezpieczyciela, tj. chłodnica powietrza doładowanego, przewód ssący klimatyzacji, prawy wspornik silnika i chłodnica płynu. Bez demontażu części, uszkodzenia te byłyby trudne do zauważenia. Podczas oględzin rzeczoznawca nie stwierdził, aby w pojeździe zamontowane były części nieoryginalne. Pismem doręczonym 17 kwietnia 2013 r. powódka ponownie wezwała pozwanego do wypłaty odszkodowania oraz wyjaśnienie powodów odmowy wykonania oględzin dodatkowych pomimo pisemnego wniosku. Pismo było adresowane na adres: (...) ul. (...), (...)- (...) W.. Koszty naprawy samochodu S. (...) nr rej. (...) wynoszą: 10.609,73 zł brutto z uwzględnieniem części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu i 8.303,98 zł brutto przy użyciu części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu oraz części zamiennych o jakości Q. Koszty naprawy pojazdu z pominięciem następujących elementów: chłodnicy, prawego wspornika silnika, chłodnicy powietrza doładowanego i przewodu ssącego wynoszą 7.476,01 zł brutto przy uwzględnieniu wyłącznie części oryginalnych pochodzące od producenta pojazdu oraz 6.463,26 zł brutto, uwzględniając dostępne części zamienne alternatywne o jakości Q. C. zamienne dzieli się na następujące kategorie: O, (...), (...) i Z. C. O – oryginalne „serwisowe”, które zaleca producent samochodu (są dostępne w jego opakowaniu

i z nalepką nawet jeśli nie jest jego producentem). C. (...) – oryginalne „pozostałe” – takie same części oryginalne, ale dystrybuowane przez ich wytwórców, tj. bez pośrednictwa koncernów samochodowych (bez opakowania i nalepek producentów). C. (...) – „porównywalnej jakości” – zamienniki (części nieoryginalne), ale posiadające na podstawie oświadczenia producenta o odpowiedniej jakości specjalny status „części o porównywalnej jakości”. C. Z – zamienniki „zwykłe” – pozostałe zamienniki (części nieoryginalne), które nie posiadają „oświadczenia” i statusu „porównywalnej jakości”. W analizowanym przypadku występowały zamienniki części oryginalnych o jakości (...) pozwalające w pełni przywrócić walory estetyczne, techniczne i użytkowe pojazdu po jego naprawie. Stosowanie innych części alternatywnych nie zawsze przynosi wymierne korzyści właścicielowi samochodu. Kiepska jakość i złe dopasowanie nie tylko wydłużają czas naprawy, podnosząc koszty robocizny, ale obniżają wartość auta po naprawie. Dotyczy to zwłaszcza elementów nadwozia – poszycia zewnętrznego. Przy sporządzaniu kalkulacji biegły przyjął stawkę za roboczogodzinę w wysokości 95 zł netto, jako przeciętną w dacie szkody w rejonie (...) w warsztatach specjalizujących się w naprawach blacharsko-lakierniczych. Wskazał, iż zakres uszkodzeń samochodu wskazany w opinii prywatnej należało uznać za zasadny wobec braku dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu przez pozwanego Konieczny czas naprawy pojazdu wynosił 24 dni. Powódka nabyła samochód w stanie używanym, a zbywca zapewnił ją o jego idealnym stanie. Od czasu jego nabycia w aucie nie były dokonywane jego naprawy ani wymieniane części poza eksploatacyjnymi. Samochód nie uczestniczył w kolizji w czasie, gdy był w posiadaniu powódki. Z dokonanego podczas oględzin pomiaru grubości lakieru na pojeździe powódki wynika, że grubość ta waha się w granicach 130-200, a miejscami przekracza 300, zaś na lewym boku przekracza 750, a nawet 1000 jednostek. Powódka mieszka wraz z mężem i dwójką dzieci w A.. W dacie zdarzenia pracowała jako kierownik sklepu w Z. w systemie trzymianowym. W godzinach jej pracy nie było bezpośredniego połączenia komunikacją publiczną do Z.. Mąż powódki prowadził wówczas działalność gospodarczą i również potrzebował samochodu. Poza tym prowadzili gospodarstwo rolne. Posiadali jedno auto S. (...), które uległo uszkodzeniu w przedmiotowej kolizji. Służyło ono powódce i jej rodzinie w celach związanych z dojazdem powódki do pracy, prowadzeniem gospodarstwa rolnego i zawożeniem dzieci do szkoły, przedszkola i lekarza. Dzieci powódki chorują na padaczkę i pozostają pod stałą opieką lekarską. Szwagier powódki K. D. zgodził się wypożyczyć powódce samochód zastępczy na czas dokonywania naprawy jej auta. Cenę wynoszącą 85 zł netto za dobę zaproponował mąż powódki. K. D. wystawił faktury VAT z tego tytułu, które zostały uregulowane, rozliczone i opodatkowane. Powódka wynajęła auto zastępcze po zgłoszeniu szkody. Poinformowała o tym fakcie ubezpieczyciela. Osiemnastego stycznia 2013 r. K. D. wystawił M. D. fakturę VAT numer (...) na kwotę 1.463,70 zł brutto z tytułu dzierżawy samochodu zastępczego marki R. (...) nr rej. (...) przez okres 14 dni od 19 grudnia 2012 r. do 17 stycznia 2013 r. Przedmiotową fakturę powódka doręczyła ubezpieczycielowi w dniu 29 stycznia 2013 r. Czwartego lutego 2013 r. K. D. wystawił M. D. fakturę VAT numer (...) na kwotę 1.568,25 zł brutto z tytułu dalszej dzierżawy samochodu zastępczego marki R. (...) nr rej. (...) przez okres 15 dni od 18 stycznia 2013 r. do 4 lutego 2013 r. Przedmiotową fakturę powódka doręczyła ubezpieczycielowi 7 lutego 2013 r. Pierwszego marca 2013 r. K. D. wystawił M. D. fakturę VAT numer (...) na kwotę 2.300,10 zł brutto z tytułu dzierżawy samochodu zastępczego marki R. (...) nr rej. (...) przez okres 22 dni od 5 lutego 2013 r. do 28 lutego 2013 r. Przedmiotową fakturę powódka doręczyła ubezpieczycielowi 11 marca 2013 r. Osiemnastego marca 2013 r. K. D. wystawił M. D. ostatnią fakturę VAT numer (...) na kwotę 731,85 zł brutto z tytułu dzierżawy samochodu zastępczego marki R. (...) nr rej. (...) przez okres 7 dni od 1 marca 2013 r. do 8 marca 2013 r. Przedmiotową fakturę powódka doręczyła ubezpieczycielowi 26 marca 2013 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych – art. 436 § 2 k.c. a nadto ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.). Pozwany nie kwestionował zasady odpowiedzialności, a jedynie zakres uszkodzeń w samochodzie i koszty naprawy żądane przez powódkę oraz potrzebę korzystania przez nią z samochodu zastępczego. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazano, że o przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku. Szkodę w rozumieniu art. 361 k.c. stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego

majątku istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Koszty naprawy to koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Rzecz bowiem jest naprawiona, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody. Tylko bowiem taki stan można nazwać „naprawą” również w myśl wykładni gramatycznej. Takie zaś rozumienie kosztów naprawy odpowiada pojęciu „damnum emergens”, to jest strat, które poniósł poszkodowany i o którym mowa w art. 361 § 2 k.c. Wychodząc z tych założeń, Sąd Rejonowy uznał za zasadne dokonanie naprawy pojazdu przy zastosowaniu dostępnych części zamiennych (...), które pozwalają przywrócić walory estetyczne, techniczne i użytkowe pojazdu bowiem jak wskazano wyżej powódka nie udowodniła, iż w samochodzie zamontowane były jedynie części oryginalne. Koszt naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych i dostępnych części zamiennych (...) wyniósł 8.303,98 zł brutto. Wskazaną kwotę należało pomniejszyć o odszkodowanie wypłacone dobrowolnie przez ubezpieczyciela w wysokości 4.468,80 zł. Na rzecz powódki należało zatem zasądzić 3.835,18 zł z tego tytułu. W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić. Na rzecz powódki należało również zasądzić kwotę 65,10 zł stanowiącą skapitalizowaną kwotę odsetek od odszkodowania wypłaconego dobrowolnie przez ubezpieczyciela od upływu 30-dniowego terminu od dnia pisemnego zawiadomienia o szkodzie, tj. od dnia 27 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty w dniu 8 marca 2013 r. Sąd I instancji uznał również za zasadne przyznanie powódce kosztów wynajmu samochodu zastępczego za okres wynikający z załączonych do akt sprawy faktur VAT, tj. od 19 grudnia 2012 r. do dnia przelania na rzecz powódki odszkodowania, tj. do 8 marca 2013 r. W tym zakresie, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Nie jest ona przy tym uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Poniesione przez posiadacza uszkodzonego pojazdu mechanicznego celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego stanowią szkodę majątkową, przewidzianą w art. 361 § 2 k.c. Powódka mieszka w A., a pracowała wówczas w Z. w systemie trzymianowym i nie miała możliwości korzystania z komunikacji publicznej pomiędzy tymi miejscowościami. Wraz z mężem prowadzi również gospodarstwo rolne. W dacie wypadku mąż powódki prowadził ponadto działalność gospodarczą. Posiadali jedynie jeden samochód objęty przedmiotowym postępowaniem. Powódka ma dwoje dzieci, które chorują na padaczkę i pozostają pod stałą opieką lekarską. Poza zawożeniem i odbieraniem dzieci z przedszkola i szkoły, powódka musiała zatem zawozić je również na wizyty lekarskie. W tym stanie faktycznym wynajęcie pojazdu było niezbędne w codziennym funkcjonowaniu powódki i jej rodziny. W obecnych czasach trudno uznać samochód za dobro luksusowe, którego czasowa utrata jest jedynie niedogodnością, a nie wymierną szkodą majątkową. Sąd Rejonowy zaznaczył również, że nie podziela tych poglądów orzecznictwa, które ograniczają wysokość odszkodowania do kwoty za czas najmu odpowiadający technologicznemu okresowi naprawy pojazdu. Przy opieszałości ubezpieczyciela prowadzi to wszak do niczym nieuzasadnionego pokrzywdzenia poszkodowanego, którego zmusza się do wykładania własnych środków na naprawę lub podjęcia ryzyka zadłużenia się u wykonawcy wykonującego naprawę w systemie bezgotówkowym. Na rzecz powódki należało zatem zasądzić w całości odszkodowanie odpowiadające poniesionym faktycznie kosztom najmu samochodu zastępczego w kwocie 6.063,90 zł. odnosząc się do kwestii żądania odsetek, Sąd I instancji wskazał, że pomimo zmiany przepisów w zakresie należnych odsetek od dnia 1 stycznia 2016 roku pełnomocnik powódki wyraźnie oświadczył, że podtrzymuje żądanie zasądzenia odsetek ustawowych. Ponieważ aktualnie obowiązująca konstrukcja odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie powoduje, że ustawowe zawsze będą niższe od ustawowych za opóźnienie należy, że zasądzenie tych ostatnich za okres od 1 stycznia 2016 r. prowadziło by do przekroczenia granic przedmiotowych powództwa, sprzecznie z art. 321 k.p.c. O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z którym, ubezpieczyciel ma co do zasady termin 30 dni na spełnienie świadczenia od dnia zawiadomienia o szkodzie. Odsetki od kosztów naprawy pojazdu należało zasądzić od upływu terminu 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, tj. od dnia 20 stycznia 2013 r., a w związku z treścią art. 321 k.p.c. od 27 stycznia 2013 roku zgodnie z żądaniem pozwu. Odsetki od kwoty 65,10 zł skapitalizowanych odsetek należało zasądzić od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie tj. od dnia 9 października 2014 r. stosownie do przepisu art. 482 k.p.c.. Odsetki od kosztów najmu samochodu należało natomiast zasądzić od następnego dnia od doręczenia pozwanemu faktur dokumentujących koszt najmu samochodów bowiem daty te są późniejsze od upływu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a jednocześnie dopiero w momencie wykazania ubezpieczycielowi faktycznie

poniesionych kosztów najmu można mówić o wymagalności roszczenia w tym zakresie. Odsetki należą się zatem od kwoty 1.463,70 zł od dnia 30 stycznia 2013 r., od kwoty 1.568,25 zł od dnia 8 lutego 2013 r., od kwoty 2.300,10 zł od 12 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 731,85 zł od 27 marca 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo należało zdaniem Sądu I instancji oddalić.

W świetle uzasadnienia w przedmiocie kosztów orzeczono wedle zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując wygraną powódki w 78,4 %. Całość kosztów poniesionych w rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy sprawie wynosiła 6.453 zł, w tym 3.553 zł kosztów poniesionych przez powódkę (2.400 zł kosztów zastępstwa, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 636 zł opłaty sądowej od pozwu i 500 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego) oraz 2.900 zł poniesione przez pozwaną, w tym 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i 500 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od omówionego wyżej wyroku w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu wywiodła powódka, działając przez swojego pełnomocnika w osobie adwokata. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia:

- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów: w zakresie opinii biegłego przez – jak należy rozumieć – zaakceptowanie poglądu o zasadności wykorzystania części Q z uwagi na to, że tylko uwzględnienie części oryginalnych pozwoliłoby na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji; nadto w zakresie oceny wiarygodności zeznań powódki odnośnie stanu technicznego pojazdu przed wypadkiem, rodzaju naprawionych uszkodzeń na lewym boku pojazdu, znajdujących się poza sferą uszkodzeń powstałych wskutek przedmiotowej kolizji oraz wpływu tych okoliczności na naprawę przy użyciu części nieoryginalnych.

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 6 k.c. przez uznanie za nieudowodnione przez powoda, że wszystkie uszkodzone elementy pojazdu były oryginalne, gdy z zebranego materiału wynika, że nie ujawniono żadnych okoliczności świadczących o tym, że zamontowane w pojeździe części i podzespoły podlegające wymianie i naprawie były niefabryczne (nieoryginalne);
- art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie wobec przyjęcia, że naprawienie przedmiotowej szkody może być wykonane przy użyciu części zamiennych typu (...).

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w miejsce 9.964,18 zł kwoty 12.269,93 zł oraz zamiast 3.835,18 zł kwotę 6.140,93 zł z ustawowymi odsetkami od 27 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, nadto o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazano, że Sąd I instancji prawidłowo uznał zasadność zastosowania dostępnych części zamiennych typu (...), które pozwalają przywrócić walory estetyczne, techniczne i użytkowe pojazdu. Powódka nie udowodniła, że w naprawianym pojeździe zamontowane były wyłącznie części oryginalne. Powołano się na wytyczne Komisji Nadzoru Finansowego z 16 grudnia 2014 roku.

Do zamknięcia rozprawy apelacyjnej 18 sierpnia 2016 roku strony nie zmieniły stanowisk w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zarzut ten jawi się jako chybiony. Ustalenia Sądu I instancji oparte są na całościowej i kompletnej ocenie przeprowadzonych dowodów. Wywodzone wnioski nie są w sposób oczywisty nielogiczne bądź sprzeczne ze wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego. Brak jest w nich niespójności, które powodowałyby konieczność zakwestionowania ustalonych przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia faktów. W szczególności Sąd Rejonowy nie ograniczył ustaleń wyłącznie do kwestii stosowania części zamiennych typu (...), ale opierając się na niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego, poczynił również ustalenia co do wysokości szkody na wypadek uznania zasadności zastosowania wyłącznie części oryginalnych, zalecanych przez producenta pojazdu. Sąd Rejonowy dokonał wyboru jednego z prawidłowo ustalonych wariantów. Wybór ten był jednak wynikiem nie błędnych ustaleń faktycznych, ale błędem w zakresie stosowania obowiązującego prawa materialnego, o czym niżej. Nie jest również zasadny zarzut wadliwej oceny zeznań powódki. Sąd I instancji poczynił na podstawie tych zeznań ustalenia w pełni z tym środkiem dowodowym zbieżne: że powódka nabyła pojazd jako używany, zaś przez sprzedawcę pojazdu była zapewniana o jego idealnym stanie. Na podstawie zeznań powódki ustalono również, że od czasu jego nabycia przez powódkę, w aucie nie były dokonywane naprawy ani wymieniane części poza eksploatacyjnymi, samochód nie uczestniczył również w kolizji w czasie, gdy był w posiadaniu powódki. Powódka nie wskazuje, w jakim dokładnie miejscu Sąd Rejonowy miałby dopuścić się dowolności w ocenie jej zeznań i na czym owa dowolność miałaby polegać. Nie może być mowy o dowolności oceny zeznań, gdy treść poczynionych na tej podstawie ustaleń odpowiada depozycjom przesłuchiwanego.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu Rejonowego w całości za własne.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że niektórych ocen prawnych, leżących u podstaw zaskarżonego wyroku, podzielić nie może, albowiem za trafny uznaje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w przywołanej w apelacji sprawie III CZP 80/111. Zasadnym jest przytoczenie jej obszerniejszego fragmentu.

„Nie można jednak z góry wyłączyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien jednak obciążać zakład ubezpieczeń, skoro bowiem z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego, poszkodowany bowiem ma prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie jest on zazwyczaj specjalistą w zakresie cen części i samochodu jako całości, gdyż nie prowadzi analiz z tym związanych, których na co dzień dokonuje ubezpieczyciel. To również zakład ubezpieczeń, przedstawiając dowód, że w konkretnym wypadku wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie, osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić.”

Trafnie Sąd Rejonowy nie ustalił, iżby wskutek zamontowania części nowych, doszło do skonkretyzowanego podwyższenia wartości naprawianego pojazdu jako całości. Pozwany nie przeprowadził żadnego dowodu w tym kierunku. W opinii biegłego znajduje się jedno zdanie, że zamontowanie części typu (...) pozwoli na przywrócenie walorów estetycznych, technicznych i użytkowych pojazdu po jego naprawie. Nie ma jednak analizy wartości rynkowej pojazdu przy założeniu iż do wypadku ubezpieczeniowego nie doszło i porównania owej wartości do wartości pojazdu

po wypadku i naprawieniu go wyłącznie z uwzględnieniem części oryginalnych, zalecanych przez producenta. Pozwany w tym zakresie nie zgłaszał potrzeby uzupełnienia opinii. Tranie też nie dokonano owego uzupełnienia z urzędu, skoro brak najmniejszych podstaw do wyręczenia powoda, będącego ubezpieczycielem, w dodatku reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, w wywiązaniu się ze spoczywającego na nim obowiązku dowodzenia okoliczności faktycznych, z których chce wywodzić skutki prawne.

Jednakże wobec braku ustaleń we wskazanym wyżej kierunku, uznanie przez Sąd I instancji, że użycie części zamiennych typu (...) będzie prawidłowe, z powołaniem się na stan pojazdu, jego wiek, ewidentne naprawy co najmniej powłoki lakierniczej, oznacza w istocie wadliwe zastosowanie art. 6 k.c. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy uznał, że to powódka miała wykazać iż nie doszło do zwiększenia wartości pojazdu, zamiast prawidłowo uznać, że to pozwany winien wykazać, że wartość samochodu po naprawie z wykorzystaniem wyłącznie części oryginalnych, zalecanych przez producenta pojazdu, jest wyższa aniżeli byłaby, gdyby do przedmiotowego wypadku ubezpieczeniowego nie doszło.

Konsekwencją tego błędu w zakresie rozkładu ciężaru dowodu było również błędne przyjęcie, z naruszeniem art. 361 § 2 k.c., że prawidłową wysokość szkody w zakresie obejmującym koszty naprawy pojazdu stanowi wskazana przez biegłego suma 8.303,98 zł, ustalona przy założeniu wykorzystania części typu (...), a nie suma 10.609,73 zł, ustalona przy założeniu wykorzystania wyłącznie części oryginalnych zalecanych przez producenta pojazdu. Tymczasem w świetle poczynionych ustaleń, zważywszy brak możliwości ustalenia skonkretyzowanego wzbogacenia powódki w wyniku zastosowania w procesie naprawy wyłącznie części oryginalnych, za prawidłową wysokość szkody, odpowiadającą treści art. 361 § 2 k.c., należało uznać 10.609,73 zł.

Z tych względów, wobec konieczności uwzględnienia apelacji, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez podwyższenie zasądzonej kwoty z 9.964,18 zł do 12.269,93 zł oraz podwyższenie podstawy naliczania odsetek ustawowych od 27 stycznia 2013 roku z 3.835,18 zł do 6.140,93 zł. Zważywszy, że w tej sytuacji powódka uległa ostatecznie co do nieco ponad 3,5 % dochodzonego pierwotnie roszczenia, zasadnym okazał się również zarzut apelacyjny co do wadliwego zasądzenia kosztów procesu w I instancji, gdyż zważywszy nieznaczny stopień przegrania sprawy, dla celów rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki całości jej kosztów procesu w I instancji, prawidłowo ustalonych przez Sąd Rejonowy na 3.553 zł (art. 100 zd. II k.p.c. w związku z art. 98 § 3 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając, że powódka wygrała sprawę apelacyjną w całości. Na koszty postępowania apelacyjnego powódki złożyło się: 116 zł opłaty od apelacji oraz 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika według połowy stawki minimalnej od wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia².

1 Uchwała Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC z 2012 r., nr 10, poz. 112.

2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800).